

# Protestujący chcą ukarania policjanta-mordercy

2 września 2011

CHILE. 31 sierpnia studenci na mniej więcej dwie godziny opanowali budynek chilijskiego ministerstwa edukacji narodowej. Domagają się m.in. większych nakładów na oświatę i służbę zdrowia, reformy kodeksu pracy i systemu emerytalnego oraz zmian w konstytucji, które zapewniłyby obywatelom prawo do udziału w referendach.

Żądają także dymisji szefa MSW Rodriga Hinzpetera, który według nich ponosi odpowiedzialność za śmierć 16-letniego Manuela Gutierrezza podczas protestów. Zginął on policyjnej kuli. Początkowo policja twierdziła, że nie ma nic wspólnego ze śmiercią nastolatka. Został on śmiertelnie postrzelony w klatkę piersiową, podczas gdy grupa zakapturzonych protestujących starła się z policją w południowo-zachodniej części Santiago. Według świadków Gutierrez jedynie obserwował zajście z pewnej odległości.

Później policja przyznała, że sierżant Mario Millacura strzelał w tamtym rejonie z pistoletu maszynowego, a potem próbował to zatuszować. Stracił pracę i został zatrzymany. Stanowiska stracili też jego przełożeni.

Zgodnie z chilijskim prawem Millacura stanie przed sądem wojskowym, a nie cywilnym, bo w chwili oddawania strzałów nosił mundur. Sprzeciwiają się temu organizacje praw człowieka. Ich zdaniem sądownictwo wojskowe rządzi się niejasnymi regułami i „nie gwarantuje sprawiedliwości dla rodziny” nastolatka.

Podobnie jak szturmujący ministerstwo protestujący, także chilijska opozycja uważa, że odpowiedzialność za śmierć nastolatka ponosi Hinzpeter, ponieważ popierał brutalne tłumienie pokojowych protestów przez policję. W wyniku tych

oskarżeń stanowiska straciło już dziewięciu przedstawicieli policji, w tym generał i pułkownik. 31 sierpnia nie powiodło się zainspirowane przez opozycję głosowanie w parlamencie nad usunięciem Hinzpetera ze stanowiska.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)